

Zasada dychotomii w utworach literackich

Przejdź do produktu na www.ksiegarnia.beck.pl

Rozdział 1. Wprowadzenie

§ 1. Wstęp

Ponoć wszystko zostało już napisane. To problem, z którym na co dzień zmagają się wielu twórców poszukujących niezajętej jeszcze przez innych przestrzeni twórczej. I rzeczywiście, dokonując pobieżnego przeglądu dostępnej literatury czy filmów, nietrudno dojść do takiego wniosku. Autorzy powielają te same pomysły, odświeżają stare wątki, odkurzają dawne historie, kształtują charaktery swoich bohaterów w oparciu o utarte wzorce. Błądząc w gąszczu typowych, konwencjonalnych rozwiązań, starają się złożyć w całość niepowtarzalny twór i odcisnąć na nim piętno oryginalności. Ulegają przy tym wpływom kulturowym i społecznym, inspirują się twórczością innych i, chcąc lub nie, korzystają z cudzych pomysłów oraz ich efektów w mniej lub w bardziej kreatywny sposób.

W tym kontekście, odsuwając na bok metafizyczne aspekty twórczości i przechodząc na grunt prawa autorskiego, pytanie o granice uprawnień autora osadzonego w danych realiach kulturowych i społecznych oraz pytanie o możliwość czerpania przez niego z niematerialnych efektów pracy twórczej innych osób nasuwa się niejako automatycznie. Z pytaniem tym z kolei immanentnie jest związany temat zasady dychotomii – jednej z najbardziej podstawowych zasad prawa autorskiego.

Znajduje ona szerokie uznanie wśród ustawodawców – można ją odnaleźć wśród aktów prawa międzynarodowego, europejskiego, jak również w większości systemów krajowych. W teorii wydaje się bardzo prosta: prawo autorskie nie chroni pomysłów, ale wyłącznie sposób ich wyrażenia. Idee, procedury, metody, zasady działania czy koncepcje matematyczne należą do domeny publicznej i każdy może z nich swobodnie korzystać. Zdawać by się mogło, że ta reguła w sposób niezwykle oczywisty determinuje obszar uprawnień autora w odniesieniu do „własności” pomysłów na gruncie prawa autorskiego. Analiza przedstawiona w niniejszej pracy pokazuje jednak, że zrozumienie i wykorzystanie tej reguły w praktyce nie jest wcale oczywiste. Próby posiłkowania się niezwykle niekonsekwentnym w tym zakresie orzecznictwem

nie ułatwiają tego zadania, tym bardziej, że zastosowanie zasady dychotomii przez sądy sprowadza się nierzadko jedynie do przytoczenia jej brzmienia, pozabawionego szerszych refleksji nad faktycznym jej znaczeniem.

Zasada dychotomii nie jest zjawiskiem nowym – w system prawa autorskiego wpisana jest niemal od zawsze, a mimo to, jak również mimo pozornie prostych założeń, na jakich się opiera, budziła i budzi wiele wątpliwości i kontrowersji oraz pozostawia bez odpowiedzi *gros* fundamentalnych dla prawa autorskiego pytań¹. Wątpliwości te narastają wraz z pojawianiem się coraz to nowych potrzeb ochrony wytworów ludzkiego intelektu oraz zmieniającym się spojrzeniem na twórczość i praktycznie nieograniczone możliwości jej komercjalizacji. Dyskusja o ochronie pomysłów, niekiedy marginalizowana, jest dyskusją nad granicami prawa autorskiego², szczególnie istotną w czasach, kiedy możemy obserwować ścieranie się dwóch częściowo sprzecznych tendencji: z jednej strony, prób objęcia monopolem autorskim coraz to nowych obszarów ludzkiej twórczości, z drugiej strony – głosów domagających się swobody społeczeństwa w dostępie do efektów pracy ludzkiego umysłu.

Stosunek do ochrony pomysłów ewoluował na przestrzeni lat, zaczynając od dość symplicystycznego dychotomicznego podejścia, aż do prób podważania zasadności odmowy ochrony pomysłów na gruncie prawa autorskiego. Lata stosowania zasady dychotomii nie doprowadziły ani do przyjęcia jasnych reguł jej adaptowania na potrzeby rozpatrywania spraw z zakresu kopiowania nieliteralnego, ani decyzji, czy w obliczu panujących realiów prawnych należy zaprzestać jej stosowania. Nie oznacza to jednak, że nie należy podjąć kolejnej próby „uzdrowienia” omawianej zasady. Jak w przypadku każdej innej nieoczywistej instytucji prawa autorskiego, będzie to wymagać postawienia wielu niełatwych pytań, rozważenia argumentów „za” i „przeciw” oraz rzetelnej kalkulacji rachunku potencjalnych zysków i strat w przypadku jej odrzucenia. Ustalenie rozumienia i reguł korzystania z zasady dychotomii w sprawach z zakresu kopiowania nieliteralnego ma niewątpliwie potencjał ujednoczenia orzecznictwa oraz niesie za sobą liczne korzyści, szczegółowo opisane w dalszej części pracy.

¹ Zob. aktualne orzecznictwo, np. wyr. SN z 3.2.2017 r., III CSK 400/16, OSNC-ZD 2018, Nr B, poz. 30 oraz głosę E. Traple do tego wyroku – prawo autorskie nie może służyć ochronie idei jako takiej (E. Traple, Głosa do wyr. SN z 3.2.2017 r., II CSK 400/16).

² M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęglowski, w: System PrPryw, t. 13, 2017, s. 842.

§ 2. Cel i zakres pracy

Praca porusza problematykę stosowania tzw. zasady dychotomii – stanowiącej jedną z podstawowych instytucji prawa autorskiego, określonej w art. 1 ust. 2¹ PrAut, oraz dotyka zagadnień związanych z pytaniem o granicę między pomysłem i jego wyrażeniem w prawie autorskim. Jej celem jest poddanie analizie zasady dychotomii w Polsce w kontekście utworów literackich, ze szczególnym uwzględnieniem kopiowania nieliteralnego.

I. Cel pracy

Praca zmierza do ustalenia, jak zasada dychotomii była i jak jest rozumiana w literaturze i praktyce orzeczniczej, czy stanowi pomocne narzędzie przy rozstrzyganiu spraw z zakresu kopiowania nieliteralnego, jak również, czy pomysły i idee rzeczywiście nie podlegają ochronie prawnoautorskiej.

Rozwiązanie powyższych problemów wymaga przeanalizowania dotychczasowego dorobku doktryny i orzecznictwa oraz skonfrontowania formułowanych dotychczas stanowisk i podejść, a także omówienia pochodzenia zasady dychotomii, uregulowań prawnych, uzasadnienia aksjologicznego, problematyki jej stosowania, jej pozytywnych aspektów i korzyści, ale również problemów, trudności i wątpliwości z nią związanych.

Pomimo pozornej prostoty i oczywistości zasady dychotomii, mającej odzwierciedlać ochronę ideom, procedurom czy pomysłom, jej zastosowanie napotyka w praktyce zasadnicze, sygnalizowane już wyżej trudności. Ich najbardziej namacalnym następstwem jest wciąż aktualny problem sprowadzający się do wyznaczenia granicy pomiędzy tym, co może podlegać ochronie prawnoautorskiej, a tym, co spod takiej ochrony powinno zostać wyłączone z uwagi na interes społeczeństwa. Konsekwencji tych trudności można dopatrywać się we wprowadzeniu istotnej niepewności do obrotu gospodarczego oraz działalności naukowej i kulturowej, ostatecznie wpływającej niekorzystnie na ich funkcjonowanie. W ramach prowadzonej analizy podjęto próbę zebrania i zaprezentowania różnych, często nie wprost sformułowanych podejść do znaczenia dychotomii, w celu ustalenia przyczyn powodujących trudności z jednoznaczным ustaleniem jej wykładni.

Ostatecznie podjęto również próbę zaproponowania koncepcji rozumienia i stosowania zasady dychotomii w sporach z zakresu kopiowania nieliteralnego oraz sformułowania założeń i wytycznych, których przyjęcie mogłoby okazać

się pomocne przy stosowaniu zasady dychotomii w praktyce i dzięki którym można by precyzyjniej ustalać zakres ochrony prawnoautorskiej.

II. Zakres pracy

1. Zakres przedmiotowy

Zasada dychotomii oraz zagadnienie kreatywnego wykorzystywania cudzych pomysłów zostały omówione w odniesieniu do utworów literackich. Wydają się one szczególnie dobrym tłem do podjęcia tej dyskusji, jako że przemysł wydawniczy był właściwie pierwszym obszarem objętym regulacjami prawnoautorskimi i na jego tle można dobrze zaobserwować ewolucję i zmiany w podejściu do stosowania zasady dychotomii. Ponadto niezwykle interesujące i jednocześnie uniwersalne w stosunku do innych rodzajów utworów wydają się rozważania dotyczące pomysłów w odniesieniu do poszczególnych elementów dzieł literackich, tj. wątków, postaci, stylów czy gatunków.

W stosunku do różnych kategorii utworów, różne aspekty stosowania zasady dychotomii są warte podjęcia dyskusji, bowiem różne problemy wysuwają się na jej pierwszy plan³. Na przestrzeni lat w oparciu o zasadę dychotomii zostało wydanych wiele ważnych wyroków, które odnosiły się do różnych branż kreatywnych i które niewątpliwie miały wpływ na rozwój doktryny, m.in. temat ten był żywo dyskutowany w kontekście tzw. „formatów telewizyjnych”, tj. koncepcji, założeń audycji telewizyjnych, quizów, programów typu *talk show* czy *reality show*⁴. Mimo że praca skupia się na utworach literackich, rozważania istotne dla omawianego tematu, odnoszące się do innych niż literatura obszarów, nie zostały pominięte i praca zawiera odpowiednie odniesienia w tym zakresie.

2. Jurysdykcje

Przeprowadzona analiza skupia się na polskim porządku prawnym, niemniej omawiana zasada jest regułą ponadterytorialną i powszechnie obowiązującą. Ze względu na jej szczególny, uniwersalny charakter możliwe było skorzystanie z dorobku orzecznictwa i piśmiennictwa innych państw. Poza niektórymi przypadkami, gdzie niezbędne jest uwzględnienie rozwiązań cha-

³ M. Siciarek, w: Prawo autorskie (red. M. Siciarek, R.M. Skarbiński), art. 1 PrAut, akapit 128. Odnośnie do charakterystyki zasady dychotomii w kontekście dzieł wizualnych zob. np. R.Y. Li-bott, Round the prickly pear, s. 749 i n.

⁴ J. Barta, Przedmiot prawa autorskiego, w: System PrPryw, t. 13, 2013, s. 37.

rakterystycznych dla danego obcego systemu prawnego, wiele rozważań dotyczących obcego prawa można przenieść na grunt polski.

Praca zawiera szczególnie wiele odniesień do Stanów Zjednoczonych, które cechuje długa tradycja w stosowaniu zasady dychotomii⁵, i w których zasada ta zyskała szczególną wagę. Stany Zjednoczone określa się wręcz mianem kołbleki zasady dychotomii⁶, a w kontekście Pierwszej Poprawki⁷ przypisuje się jej rolę mechanizmu zapewniającego równowagę pomiędzy interesem społeczeństwa (wyrażającą się w wolności słowa i wolności tworzenia oraz propagowaniu rozwoju nauki i sztuki) a interesem autora. Amerykańskie sądy wielokrotnie czynią z dychotomii przedmiot rozważań, a literatura amerykańska na ten temat jest bardzo obszerna. Mimo zdecydowanych różnic w systemach prawnych Polski i Stanów Zjednoczonych, wydaje się, że niektóre z zasad wypracowanych przez tamtejszą judykaturę można zastosować w ramach polskich realiów⁸. Prezentowane w amerykańskiej literaturze i orzecznictwie rozważania zostały wykorzystane przy dokonywaniu oceny, interpretacji i odpowiedzi na stawiane w pracy pytania.

§ 3. Zakresy definicyjne

Ponieważ praca omawia zasadę dychotomii na tle utworów literackich w kontekście kopiowania nieliteralnego, niezbędne jest wyjaśnienie, jakie rozumienie ww. terminów przyjęto na potrzeby czynionych rozważań.

I. Definicja utworu literackiego

Utwory literackie są jedną z kategorii utworów wyrażonych słowem, obejmują wiele ich rodzajów przedstawionych w formie pisma bądź utrwalonych przez wygłoszenie⁹. Ich klasyfikacją zajmuje się teoria literatury, przy czym

⁵ Tak również S. *McIntyre*, *Trying to agree*, s. 80.

⁶ *Baker v. Selden*, 101 U.S. 99 (1879), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/101/99/>.

⁷ Szersze rozważania na ten temat są zawarte w rozdz. 2 § 2 pkt V i § 3 niniejszej pracy.

⁸ E. *Ferenc-Szydelko*, omawiając test AFC (ang. *Abstraction-Filtration-Comparison*), wypracowany przez amerykańskie sądy, wspomina, że (z pewnymi wyłączeniami) mógłby być stosowany na płaszczyźnie art. 74 PrAut – E. *Ferenc-Szydelko*, w: *Ustawa o prawie autorskim* (red. E. *Ferenc-Szydelko*), art. 74 PrAut.

⁹ E. *Ferenc-Szydelko*, w: *Ustawa o prawie autorskim* (red. E. *Ferenc-Szydelko*), art. 74 PrAut, Nb 40.

zdefiniowanie i ustalenie zakresu pojęcia utworu literackiego nie jest łatwe na jej gruncie, podobnie zresztą, jak na gruncie prawa.

Zasadniczo można wyróżnić dwie definicje terminu „dzieło literackie”¹⁰. Według jednej (szerszej) jest to każdy wytwór (komunikat) językowy. Według drugiej (węższej) jest to „każdy utwór ustalony pismem, drukiem lub słowem mówionym spełniający kryteria literackości w rozumieniu teoretyczno-literackim”¹¹; kryteria te mogą być różne, tak jak m.in. fikcyjność przedstawionego świata, obrazowość, funkcja emotywna, kod estetyczny, funkcja poetycka czy też uporządkowanie nadane przez autora¹². Należy zauważyć, że węższe ujęcie dzieła literackiego nie pozwala w każdym przypadku na jednoznaczną kwalifikację ani na wyraźne rozróżnienie pomiędzy utworami literackimi i nieliterackimi, a granica pomiędzy nimi jest stosunkowo płynna. Na przykład gatunki takie jak reportaż, esej czy biografia mają charakter przejściowy, a aktualnie są najczęściej traktowane jako część literatury. Z drugiej strony niektóre utwory traktowane co do zasady jako nieliterackie, np. naukowe lub inne, pełniące funkcję typowo informatywną, mogą w niektórych przypadkach zawierać wskazane wyżej elementy charakterystyczne dla utworów fikcyjnych, a tym samym nosić w pewnym zakresie cechy literackości¹³.

Obowiązujące dotychczas w Polsce akty prawne nie definiowały właściwie pojęcia utworów literackich. Aktualna ustawa wyróżnia je jako przykład utworów wyrażonych słowem¹⁴. Wcześniej obowiązująca PrAut52 stanowiła, że utwory literackie, obok naukowych i artystycznych, są przedmiotem prawa autorskiego oraz wymieniała dzieła wyrażone drukiem, słowem lub pismem¹⁵ jako przykładowe kategorie utworów. Bardziej szczegółowa była w tym zakresie PrAut26, która jako przedmiot prawa autorskiego wskazywała dzieła, utrwalone słowem żywym, pismem, drukiem; mowy, referaty, wykłady, kazania, improwizacje, listy, pamiętniki; wydane i niewydane książki, broszury, ar-

¹⁰ R. Markiewicz, *Dzieło literackie*, s. 9 i n.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Zob. art. 1 ust. 2 pkt 1 PrAut: Przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe).

¹⁵ Art. 1 § 1 PrAut52: Każdy utwór literacki, naukowy i artystyczny, ustalony w jakiegokolwiek postaci, jest przedmiotem prawa autorskiego. Art. 1 § 2 pkt 1 PrAut52: W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone drukiem, słowem lub pismem.

tykuły oraz przygotowane do nich narzuty, plany, zarysy i szkice; cały obszar produkcji literackiej¹⁶.

Na potrzeby prowadzonych rozważań przyjęto szersze pojęcie utworu wyrażonego słowem, które jest bardziej pojemne i rozciąga się na wiele rozmaitych dzieł, np. publicystycznych czy naukowych¹⁷, czy też dzieł o charakterze funkcyjnym lub informacyjnym, jak książki kucharskie, formularze, informatory, rozkłady jazdy, specyfikacje itp.¹⁸. Aktualnie nie budzi wątpliwości, że dzieła wszelkiego rodzaju mogą stanowić utwór, jeśli tylko spełniają przesłanki ustawowe, niezależnie od cechy literackości. Specyfika danego utworu może jednak wpływać na stosowanie zasady dychotomii¹⁹ i niniejsza praca zawiera stosowne odniesienia w tym względzie.

Z zakresu podejmowanych rozważań zostały wyłączone programy komputerowe. Choć korzystają one z ochrony na tych samych zasadach co utwory literackie²⁰, to w praktyce dotyczące ich regulacje dotyczące są różne od tych, które stosuje się do tradycyjnych utworów literackich²¹. Również ich specyfika wymuszałaby odmienne omawianie zasady dychotomii, uwzględniającej ich charakter²². Z tych też względów niniejsza praca nie zawiera analizy w odniesieniu do programów komputerowych.

II. Budowa utworu literackiego

Ujęcie budowy utworu, choć istotne dla teorii prawa autorskiego, dla rozważań zawartych w tej pracy ma znaczenie drugorzędne. Po pierwsze, trzeba pamiętać, że budowę utworu można ujmować w rozmaity sposób, w zależności

¹⁶ Art. 1 PrAut26.

¹⁷ M. Siciarek, w: *Prawo autorskie* (red. M. Siciarek, R.M. Skarbiński), art. 1 PrAut, Nt 99.

¹⁸ W art. 1 PrAut26 wyszczególniono, że są to w szczególności dzieła, utrwalone słowem żywym, pismem, drukiem; mowy, referaty, wykłady, kazania, improwizacje, listy, pamiętniki; wydane i niewydane książki, broszury, artykuły oraz przygotowane do nich narzuty, plany, zarysy i szkice; cały obszar produkcji literackiej.

¹⁹ Tak również M.B. Nimmer, *The Law*; zob. też w: R.Y. Libott, *Round the prickly pear*, s. 735.

²⁰ Zob. art. 74 ust. 1 PrAut.

²¹ Zob. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Programy komputerowe*, w: *System PrPryw*, t. 13, 2017, rozdz. II, Nb 52; NSA stwierdził np., że programy komputerowe nie stanowią jednej z podkategorii utworów literackich, ale są w stosunku do tych utworów dziełami rodzajowo odmiennymi, zob. wyrok NSA z 20.9.2012 r., II FSK 245/11, *Legalis*.

²² Zob. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Programy komputerowe*, w: *System PrPryw*, t. 13, 2017 rozdz. II, Nb 52. Nie można stosować zasady dychotomii bezkrytycznie do utworów z zakresu nowych technologii, jako że nie przystaje to z uwagi na ich specyficzne funkcje i cechy. Za E. Samuels, *The Idea-Expression*, s. 367.

do przyjętych założeń. W literaturze przedstawiane były różne podejścia do tej kwestii – bardziej i mniej szczegółowe, bardziej i mniej popularne, które miały zarówno zwolenników, jak i przeciwników wytykających pewne ich nieścisłości i wady²³. Po drugie więc, każda z przyjętych teorii będzie w pewien sposób niedoskonała, co z kolei może rzutować na założenia budowane na jej podstawie. Po trzecie, co podkreślają nawet zwolennicy teorii warstwowej budowy utworów, utwór ontologicznie stanowi całość, jest jednością elementów treści i formy²⁴, a mechaniczne odseparowanie warstw utworu nie jest możliwe²⁵. Dokonywanie więc jakiegokolwiek podziału na warstwy ma na celu przedstawienie i przybliżenie pewnego modelu, a podział utworu na warstwy, których suma tworzy cały utwór, nie oznacza jego przecięcia – plany są bowiem kolejno przez siebie wyznaczone²⁶.

Co więcej, brak jest w przepisach prawa podstaw do przyjęcia którejkolwiek z koncepcji budowy utworu, a wszelkie próby ich uchwycenia, które można odnaleźć w literaturze, są jedynie pewnymi teoretycznymi modelami.

Ponadto sądy, stosując zasadę dychotomii, nie czynią szczegółowych odniesień do budowy utworu ani nie podejmują prób wyboru jednego z dostępnych modeli. Zdecydowana większość orzeczeń i literatury w zakresie, w jakim odnosi się do dychotomii, najczęściej nie odnosi się w żaden sposób do ww. kwestii, i często ustalenie, jaką np. koncepcję budowy utworu przyjął dany

²³ Więcej na ten temat zob. rozdz. 3 § 3 pkt III tej pracy. Warto dodać, że nawet A. Kopff pod wpływem krytyki zrezygnował z założenia, że każda warstwa jest osobnym przedmiotem prawa. Jednocześnie uznał, że jego teoria ma charakter uproszczonego modelu i nie pretenduje do miana uniwersalnej, zob. A. Kopff, *Autorskie prawa zależne, passim*.

²⁴ Zob. J. Bleszyński, *Tłumaczenie*, s. 72–73; R. Markiewicz, *Dzieło literackie*, s. 25.

²⁵ R. Markiewicz, *Dzieło literackie*, s. 25.

²⁶ Szczegółowy opis budowy dzieła literackiego został przedstawiony przez R. Markiewicza. W dziele literackim wyróżnia on plan wyrażania, tj. ciąg znaków językowych konstytuujących tekst i wyznaczających plan treści dzieła oraz jego formę (ujęcie zbliżone do formy zewnętrznej wyróżnianej przez A. Kopffa), plan treści tekstowej, tj. znaczenie tekstu jako ciągu zdań (pełni funkcję przedstawieniowo-semantyczną, ale też emotywną i poetycką) oraz plan treści ponadtekstowej, tj. wyższe układy znaczeniowe, obejmujące m.in. fabułę, postaci fikcjonalne i inne składniki fikcjonalnego świata przedstawionego. Ponadto wyróżniona została forma dzieła, która odpowiada poszczególnym ww. planom, i która nie jest częścią utworu, lecz dotyczy właściwości poszczególnych planów i relacji między nimi. Forma wyrażania obejmuje więc konstrukcję fonematyczną, prozodyczną, wersyfikacyjną. Forma planu treści tekstowej oznacza jego ukształtowanie stylistyczne (np. charakterystyczna budowa zdań, metaforyka, nacechowanie ematywne wypowiedzi). W odniesieniu do elementów planu treści ponadtekstowej forma może oznaczać np. sposób motywacji zdarzeń i ich przewidywalność, tempo narracji, w przypadku postaci literackich np. sposób ukazania jej charakteru, chronologiczne lub inwersyjne przedstawienie jej losów. Zob. R. Markiewicz, *Dzieło literackie*, s. 22 i n.

sąd, jest niemożliwe lub musiałyby się opierać na domysłach. Dodatkowo, co istotne, terminy związane z budową utworu (np. forma, treść) są używane w orzecznictwie i literaturze w kontekście zasady dychotomii raczej intuicyjnie, w oderwaniu od jakiegokolwiek definicji czy konkretnej koncepcji budowy utworu, a zatem nakładanie na nich kalki założonego modelu może prowadzić do błędnych wniosków. Uwzględnienie w rozważaniach zagadnienia budowy utworu byłoby niezwykle problematyczne, bowiem analiza poszczególnych orzeczeń musiałaby każdorazowo zostać poprzedzona przyjęciem pewnych założeń (niekiedy alternatywnych) i ich wyjaśnieniem, co odciągałoby od tematu przewodniego. Byłoby to tym bardziej skomplikowane, że kopiowanie nieliteralne, na którym skupiają się zawarte tutaj rozważania, może przybierać różne formy i dotyczyć różnych warstw utworu²⁷.

Z powyższych względów rozważania będą formułowane co do zasady w oderwaniu od konkretnej koncepcji budowy utworu. Odniesienia do poszczególnych koncepcji będą czynione tam, gdzie będzie to możliwe i celowe.

III. Kopiowanie nieliteralne

Prawo autorskie nie dokonuje formalnej klasyfikacji rodzajów naruszeń. Obowiązujące przepisy pozwalają jednak na wyróżnienie rozmaitych form wykorzystania cudzej twórczości i różnych ich podziałów, w zależności od przyjętych kryteriów (np. dozwolone i niedozwolone, mieszczące i niemieszczące się w granicach dozwolonego użytku, polegające na wprowadzeniu zmian do utworu i polegające na jego wykorzystaniu bez zmian, wykorzystanie w tej samej formie oraz zmiana formy wykorzystania itd.).

Tematyka form eksploatacji cudzych utworów jest niezwykle złożona i wielopoziomowa. Na potrzeby ukazania tej złożoności wystarczy odwołać się do kwalifikacji opisanej przez R. Markiewicza²⁸. Wymienia on trzy główne formy eksploatacji cudzej twórczości: eksploatację planu wyrażenia, eksploatację planu treści oraz eksploatację formy. W ramach pierwszej z wymienionych form eksploatacji można wyróżnić inkorporację, tj. zawarcie w dziele (słownym albo złożonym ze znaków pozajęzykowych, np. graficznym, filmowym)

²⁷ Może przyjąć formę np. przeróbek tekstu (typowej parafrazy) przy zachowaniu takiego samego planu treści pozatekstowej, a niekiedy może prowadzić do zacerpnienia z planu treści pozatekstowej przy wykorzystaniu innego planu treści tekstowej (np. o przedstawienie historii bohatera z danej powieści za pomocą innej kombinacji słów) – R. Markiewicz, *Dzieło literackie*, s. 22 i n.

²⁸ R. Markiewicz, *Dzieło literackie*, s. 25.

całości lub części cudzego utworu oraz połączenie, tj. wybór i połączenie w całości lub w części cudzych utworów, w wyniku czego powstaje samoistny efekt twórczy. Eksploatacja planu treści (transformacja)²⁹ może polegać na odtworzeniu całości lub części utworu w innym dziele słownym w tym samym lub w innym języku (np. tłumaczenie) lub odtworzeniu w ramach innych reguł artystycznych w tym samym systemie znaków (np. adaptacja utworu dla młodzieży) lub w systemie znaków pozajęzykowych (np. malarstwo). Eksploatacja formy z kolei może odnosić się do planu wyrażenia, jak również do planu treści, bez przenoszenia zawartości tych planów (może polegać na naśladownictwie stylu i kompozycji danego utworu).

Niniejsza praca odwołuje się do uproszczonego podziału sposobów eksploatacji utworu na kopiowanie literalne i nieliteralne. Skupia się na zasadzie dychotomii w odniesieniu do kopiowania nieliteralnego, przez które w pracy rozumie się kopiowanie inne niż 1:1, inne niż dosłowne, eksploatację cudzego dzieła w sposób inny niż przejęcie go lub jego elementów wprost. Przez kopiowanie literalne z kolei należy rozumieć eksploatację cudzego dzieła wprost w innym dziele, tj. polegającą na jego wiernym przytoczeniu w całości lub w części, bez dokonywania zmian³⁰.

Powyższy podział jest bardzo uproszczony i nie odnosi się do licznych niuansów i podkategorii poszczególnych rodzajów eksploatacji utworów, jakie można wyróżniać w zależności od przyjętych kryteriów. Uwzględnienie jednak bardziej szczegółowego modelu kwalifikacji rodzajów eksploatacji cudzej twórczości nie wydaje się konieczne dla rozważań dotyczących zasady dychotomii, jako że problem wykorzystania pomysłów może zaistnieć właściwie przy każdej z form eksploatacji cudzego dzieła. Co więcej, jak już zaznaczano wyżej, brak jest w orzecznictwie i w literaturze jednolitości co do rozumienia poszczególnych pojęć związanych z zasadą dychotomii, jak również brak jest przyjęcia jednolitej koncepcji budowy utworu, co z kolei warunkuje kwalifikację form eksploatacji cudzych utworów. Z tych względów bardziej celowe na potrzeby podjętej tematyki wydaje się zastosowanie uproszczonego podziału na formy eksploatacji cudzych utworów, tj. podziału na kopiowanie literalne i nieliteralne.

²⁹ Autor zaznacza, że eksploatacja planu treści nie obejmuje jednoczesnego wykorzystania planu wyrażenia.

³⁰ Wydaje się, że kopiowanie nieliteralne zdefiniowane powyżej w klasyfikacji przyjętej przez R. Markiewicza, odpowiadałoby zakresowo formom eksploatacji innym niż eksploatacja planu wyrażenia.

§ 4. Plan pracy

Praca składa się z dziewięciu głównych części.

Zaprezentowanie historii i ewolucji zasady dychotomii jest niezbędne dla lepszego zrozumienia rozważań przedstawionych w dalszej części pracy, z tego więc względu na wstępie (rozdział 2) jest omówiony rozwój oraz postrzeganie zasady dychotomii na przestrzeni wieków oraz to, jak ta zasada została zaadaptowana do systemu prawa. Szczególną uwagę poświęcono kształtowaniu się zasady dychotomii w Stanach Zjednoczonych, uważanych za jej kolebkę, odwołując się przy tym do rozstrzygnięć sądowych i prezentowanych w nich podejściach do stosowania zasady dychotomii. W rozdziale omówiono także kodyfikację (z uwzględnieniem zarówno porządków krajowych, jak i prawa międzynarodowego) oraz podstawy aksjologiczne zasady dychotomii.

Rozdział 3 skupia się na dwóch kluczowych dla zasady dychotomii pojęciach, tj. na pojęciu idei i wyrażenia. Stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o ich znaczenie, definicję oraz wzajemne relacje. Szczególną uwagę poświęcono możliwym ujęciom idei i wyrażenia w prawie autorskim, relacjom, w jakich pozostają one w stosunku do utworu oraz poszczególnych jego elementów (tj. postaci, kompozycji czy wątków). Omówienie tych zagadnień jest kluczowe dla zrozumienia poruszanej problematyki, bowiem wątpliwości interpretacyjne powstałe na tle ww. pojęć przekładają się bezpośrednio na trudności w stosowaniu zasady dychotomii.

W kolejnym rozdziale jest analizowana możliwość przyznania ochrony pomysłom poza granicami prawa autorskiego. Zakresem badania zostały objęte m.in. regulacje prawa cywilnego (regulacje kodeksowe, swoboda umów), przepisy obejmujące zagadnienia nieuczciwej konkurencji oraz własności przemysłowej. Uwzględniono przy tym kontekst prawa amerykańskiego.

Tematem rozdziału 5 jest wykorzystanie zasady dychotomii w praktyce sądowej. Dotychczasowy dorobek orzecznictwa świadczy o braku jednolitości w tym zakresie. Przegląd polskich wyroków ukazuje, że niejako wbrew treści art. 1 ust. 2¹ PrAut, sądy nie odmawiają ochrony ideom czy pomysłom w sposób absolutny. Przywołane zostało także niezwykle ciekawe orzecznictwo amerykańskie, w którym można odnaleźć wiele testów i wytycznych interpretacyjnych, jak również kilka interesujących podejść do tej problematyki.

Przedmiotem rozdziału 6 jest omówienie problematycznych aspektów stosowania zasady dychotomii. Z uwagi na liczne wątpliwości oraz rozbieżności związane z jej wykorzystaniem, konieczne wydaje się ustalenie przyczyn ta-

kiego stanu rzeczy. W tym rozdziale autorka zastanawia się nad powodami, dla których zasada dychotomii jest postrzegana jako nieprecyzyjna i niejasna, jak również analizuje przypadki ochrony pomysłów w prawie autorskim wbrew, oczywiście wydawałoby się, przekazowi płynącemu właśnie z zasady dychotomii. Rozdział odnosi się do krytyki zasady dychotomii formułowanej w literaturze, zwłaszcza amerykańskiej. Zasada spotykała się wielokrotnie z zarzutem jej bezużyteczności w rozstrzyganiu spraw z zakresu kopiowania nie-literalnego. Wytykano jej przestarzałość oraz brak wskazówek, które byłyby pomocne w odróżnianiu elementów chronionych od niechronionych prawem autorskim. Mimo podstaw do krytyki, nie można jednak zapominać, że z zasadą dychotomii wiążą się określone korzyści, przemawiające za utrzymaniem jej obowiązywania – o nich również jest mowa w rozdziale 6.

Tematem rozdziału 7 jest propozycja wykładni i koncepcji stosowania zasady dychotomii. W rozdziale poczyniono wiele założeń, akceptacja których mogłaby przyczynić się do ułatwienia stosowania zasady dychotomii w praktyce.

Rozdział 8 jest skorelowany z rozdziałem 7 i zawiera propozycję standardu orzeczniczego, który byłby pomocny dla sądów stykających się z problemem praktycznego zastosowania zasady dychotomii, akcentując przy tym celowość wyeliminowania z praktyki orzeczniczej koncepcji, które w sposób nieuzasadniony rozszerzają zakres praw autorskich. Rozdział przedstawia zalety proponowanego podejścia, jak również krytyczne nań spojrzenie.

Rozdział 9 zawiera podsumowanie i wnioski końcowe.

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl